

***Sygn. akt I ACa 63/14***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Paszkowski (spr.)

Sędziowie: SA Hanna Muras

SO (del.) Beata Janiszewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa S. K.

przeciwko T. Sp. z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 15 lutego 2013 r. sygn. akt I C 1443/11

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od S. K. na rzecz T. Sp. z o.o. w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 63/14

## UZASADNIENIE

Powód S. K. w dniu 15 grudnia 2011 r. wniósł o zasądzenie od T. Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 10.000.000 zł tytułem odszkodowania. W uzasadnieniu powód podnosił, iż z powodu błędu maszyny drukującej kupon należącej do pozwanej nie wygrał on w dniu 15 września 2011 roku w grze losowej L..

Pozwany T. sp. z o.o. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew w dniu 12 czerwca 2012 r., wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego na jego rzecz. W uzasadnieniu podnosił, iż roszczenie powoda jest nieuzasadnione.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie: oddalił powództwo, na rzecz pozwanego kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, koszty sądowe, od uiszczenia których zwolniony był powód przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Swe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i następujących ocenach prawnych:

Dnia 15 września 2011 roku S. K. udał się do kolektury T. nr (...) w G. w województwie (...), celem złożenia zakładu w grze losowej L.. O godzinie 11:44 maszyna drukująca kupon zarejestrowała zawarcie 2 zakładów, w których zawarte były liczby : zakład 1-3,4,13,19,30,48; zakład 2-1,2,3,4,5,6.

Powód dysponuje kuponem z zawartymi zakładami, w których zawarte były liczby : zakład 1-3,4,13,19,30,48; zakład 2-1,2,3,4,5,6.

W dniu 15 września 2011 roku przewidywana pula na wygraną pierwszego stopnia w grze liczbowej L. wynosiła 10.000.000 zł.

Powód następnego dnia po zawarciu zakładu uznał, że liczby, które znajdują się na wydrukowanym przez maszynę kuponie, nie są liczbami, które chciał obstawić w zakładzie i które, jego zdaniem, skreślił na blankiecie. Bezpośrednio po zawarciu zakładu w kolekturze w G. powód nie sprawdził, czy kupon, który otrzymał zawiera wskazane przez niego na blankiecie liczby. Przystępując do gry w kolekturze w G. powód nie pomyślał nawet, aby zapytać o regulamin gry.

Dnia 19 września 2011 r. powód złożył reklamację kuponu do pozwanego, uzasadniając, że liczby na wydrukowanym kuponie nie odpowiadają liczbom, które skreślił na blankiecie dołączając blankiet skreśleń, na którym skreślono liczby w 2 zakładach: zakład 1-6,11,19,34,35,42; zakład 2-3,4,13,19,30,48.

W odpowiedzi na pismo reklamacyjne T. Sp. z o.o. z siedzibą w W. w dniu 26 września 2011 r. poinformował S. K., że zgodnie z regulaminem gry liczbowej blankiet nie jest dowodem udziału w grze i nie może być podstawą do zgłaszania przez grającego roszczeń z tytułu udziału w grze. Reklamacja powoda nie została uznana.

Powód rzadko gra w grę L., kilka lat temu w kolekturze w W. zagrał metodą „na chybił trafił” i wygrał wówczas kwotę 3400 zł.

W czasie rozpatrywania reklamacji powoda z dnia 19 września 2011 r. ustalono, że kupon powoda został zarejestrowany w systemie prawidłowo. Z zapisu w systemie wynikało, że nie było ani przed ani po zarejestrowaniu kuponu powoda awarii terminala w kolekturze w G.. Gdy terminal jest uszkodzony nie można zawrzeć zakładu.

Kolektura w G. znajduje się w saloniku prasowym, który jest dość duży, ma około 50 mkw. powierzchni. Z uwagi na zmianę osoby prowadzącej ten salonik przeprowadzono w niej remont po wrześniu 2011 roku. Przed remontem, jak i po remoncie, w kolekturze były wystawione egzemplarze regulaminu w sposób dostępny dla grających.

Kolektura w G. nie jest oblegana przez klientów, liczba grających zwykle zwiększa się, gdy przewidywane są większe wygrane, ale nie jest możliwe, aby było w niej ciasno. Z kolektury w G. nie było żadnych zgłoszeń o awarii czy nieprawidłowej pracy terminala. Nawet w niskich temperaturach terminale działają prawidłowo, ewentualnie w takich warunkach mniej sprawnie działa drukarka. Gdy coś się źle wydrukuje kolektor ma obowiązek zawiadomienia przedstawiciela pozwanego i nie może przyjmować zakładów. Takich zgłoszeń z tej kolektury nie było.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dołączone dokumenty: kupon, odpowiedź na reklamację, regulamin gry liczbowej L., raporty z podsumowania sprzedaży, a także w oparciu o zeznania świadków D. S., K. Ś. (1), częściowo również w oparciu o zeznania powoda.

W ocenie Sądu złożone dokumenty zasługiwały na wiarę, zostały złożone w oryginale bądź w kopii poświadczonej, strony wzajemnie ich nie kwestionowały, zatem Sąd czynił w oparciu o te dokumenty ustalenia faktyczne.

Zeznania świadków D. S. i K. Ś. (1) były w ocenie sądu wiarygodne, wzajemnie się uzupełniały, nadto były zgodne z przedstawionymi przez strony dokumentami, tj. pismem stanowiącym odpowiedź na reklamację powoda, raportami z podsumowania sprzedaży. Sąd dał wiarę tym zeznaniom w całości.

Zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne w części, tj. za wyjątkiem twierdzeń, że wytypował właściwe liczby uprawniające do odbioru wygranej w losowaniu dnia 15 września 2011 r. oraz, że przystępując do gry nie wiedział na czym ona polega oraz że nie było w kolekturze regulaminu.

Twierdzenie, że powód wytypował właściwe dla odbioru wygranej liczby nie są poparte żadnym dowodem, zaś blankiet złożony w kserokopii takiego dowodu stanowić nie może, gdyż blankiety są dostępne w kolekturach i możliwe jest wypełnienie blankietu po losowaniu. Nadto pomimo, że powód zgłosił wniosek o przesłuchanie świadka S. F., to nie wskazał, że świadek ten miałby zostać przesłuchany na okoliczność, jakie liczby wytypował powód.

Nadto za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenie powoda, że nie znał zasad gry w L., bowiem powód już uprzednio zawierał zakłady w tej grze. Powód podał, że gra rzadko, ale 7 lat wcześniej wygrał kwotę 3400 zł. W tej sytuacji nie można przyjąć, że powód nie wiedział do jakiej gry przystępuje. Jednocześnie za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenie, że regulamin gry nie był dostępny w kolekturze. Stoi to w sprzeczności z zeznaniami świadka K. Ś. oraz powód sam stwierdził, że nie przyszło mu do głowy pytać o regulamin w kolekturze w G., zatem powód nie będąc zainteresowany regulaminem nie ustalił, czy jest on w kolekturze dostępny. Twierdzenia zatem, że regulaminu nie było są gołosłowne.

Część wniosków dowodowych stron została oddalona.

Zgłoszone przez powoda wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka S. F. - w świetle zgłoszonej tezy dowodowej, przeprowadzenie dowodu z bliżej nieokreślonej audycji telewizyjnej oraz o zobowiązanie pozwanego do podania informacji o osobach odpowiedzialnych za terminale drukujące kupony i za cały system informatyczny pozwanego były zbędne do rozstrzygnięcia sprawy.

Wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego matematyka na okoliczność prawdopodobieństwa trafienia 6 kolejnych liczb z 49 był także nie przydatny do rozstrzygnięcia sprawy, a nadto zmierzałby do udowadniania informacji powszechnie znanej, bowiem przy większych wygranych w grze L. w wielu mediach pojawiają się informacje o prawdopodobieństwie trafienia 6 liczb z 49, dotyczą one każdego z 6 liczb, w tym także kolejno po sobie następujących –wynosi ono 1 do 14.000.000.

Wnioski dowodowe obu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych informatyków również w ocenie Sądu były zbędne i prowadziłyby do przedłużenia postępowania i generowania kosztów obciążających strony.

Pozwany ostatecznie wniosków swoich nie podtrzymał, pozostawiając je do uznania Sądu.

Rozstrzygnięcie sprawy niniejszej nie wymagało w ocenie Sądu przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki na okoliczności wskazywane przez powoda w piśmie z dnia 22 stycznia 2013 r., bowiem były one nieadekwatne do zarzutów powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo było nieuzasadnione.

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania w wysokości przewidywanej w losowaniu z dnia 15 września 2011 r. głównej wygranej w grze L..

W pozwie powód domagał się odszkodowania „za błąd maszyny drukującej kupon, a należącej do pozwanej spółki”, zaś przesłuchany charakterze strony podawał, że wytypował inne liczby na blankiecie niż te, które znajdują się na kuponie i w jego ocenie to osoba przyjmująca zakład powinna sprawdzić zgodność typów na blankiecie z liczbami na wydrukowanym kuponie.

Powoływanie się przez powoda na odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego wskazuje na konieczność sięgnięcia do art. 415 k.c., zatem przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej są szkoda wyrządzona działaniem lub zaniechaniem noszącym znamiona bezprawności oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy tymi zdarzeniami,

przy czym przesłankę bezprawności należy rozumieć szeroko, jako każde działanie sprzeczne z normami prawnymi lub zasadami społecznymi.

W każdym przypadku wywodzenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu czynu niedozwolonego niezbędne jest poza wykazaniem przez występującego z roszczeniem takich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej jak fakt powstania określonego uszczerbku w majątku poszkodowanego, adekwatnego związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy działaniem sprawcy, a zaistniałym zdarzeniem w postaci szkody - elementu podstawowego tj. bezprawności działania (art. 6 k.c.).

Szkodą jest wszelki uszczerbek dotyczący osobę bez prawnego uzasadnienia, wyrażający się w różnicy pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki istniał i mógłby w normalnej kolei rzeczy istnieć, wytworzyć się, a stanem, jaki powstał skutkiem zdarzenia wywołującego zmianę, czyli uszczerbek, który następuje w majątku uprawnionego. Szkoła może przejawiać się w dwóch postaciach, tzw. szkody rzeczywistej, jak i utraconych korzyści (art. 361 § 2 k.c.). Związek przyczynowy oznacza natomiast przyczynowe powiązanie przesłanki szkody oraz zdarzeń prawnych szkodę wywołujących (działania i zaniechania zobowiązanego lub inne zdarzenia prawne). Związek przyczynowy wyznacza granice odpowiedzialności odszkodowawczej w tym rozumieniu, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego postępowania lub zdarzeń, z którymi ustawa łączy jego obowiązek odszkodowawczy.

W okolicznościach niniejszej sprawy trudno doszukać się jakichkolwiek podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Odpowiedzialność odszkodowawcza osoby prawnej, a taką jest niewątpliwie pozwany, wynika z art. 416 k.c. i związana jest z czynem własnym osoby prawnej oraz art. 427-430 k.c., gdy chodzi o zachowania pracowników osoby prawnej lub innych osób, którym powierzyła ona wykonywanie określonych czynności.

Zgodnie z regulaminem L. (§ 28 ) pozwany odpowiada za szkody spowodowane przez podmioty wykonujące w kolekturach i w punktach sprzedaży w imieniu i na rzecz pozwanego czynności związane z grą L. na zasadach ogólnych, określonych w Kodeksie cywilnym.

W tym kontekście ocenić należy zdarzenie, w którym powód upatruje odpowiedzialności pozwanego, tj. nie sprawdzenie przez osobę przyjmującą zakład zgodności liczb wytypowanych przez powoda na blankiecie z uwidocznionymi na kuponie.

W okolicznościach tej sprawy nie zostało wykazane przez powoda, czy osoba przyjmująca zakład wykonywała czynności na rzecz i w imieniu pozwanego, a szczególności powód nie wykazał, aby jej działanie lub zaniechanie było zdarzeniem wywołującym szkodę.

Nadto zgodnie z regulaminem, który powód zaakceptował przystępując do gry, to na grającym, zatem na powodzie ciążył obowiązek sprawdzenia poprawności kuponu z wydaną na blankiecie dyspozycją i stosowna informacja (stanowiąca w istocie wyciąg z regulaminu gry L.) znajduje się na wydanym powodowi kuponie.

Jednocześnie w okolicznościach sprawy nie zostało wykazane, aby doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości w działaniu terminala. Powód nie zgłaszał ich od razu na miejscu w kolekturze w G.. Z jednoznacznych zeznań świadków wynika, że żadne awarie terminala w tej kolekturze nie były zgłaszane, a szczególnie w dniu, kiedy powód zawarł zakład. Nadto prawidłowość działania terminala w dniu 15 września 2011 r. potwierdza raport dzienny z podsumowania sprzedaży w tej kolekturze i raporty z całego miesiąca września 2011 roku. Nie zostało, zatem ustalone żadne zdarzenie (działanie lub zaniechanie pozwanego), które wywoływałoby szkodę powoda.

Powyższe już przesądza o braku odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, bez konieczności badania kolejnych przesłanek odszkodowawczych. Oczywiście jest w okolicznościach niniejszej sprawy, że nie została wykazana szkoda i związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą oraz bezprawności w działaniu pozwanego.

Żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz odszkodowania w wysokości odpowiadającej przewidywanej głównej wygranej w losowaniu 15 września 2011 r. jest niezasadne.

Jednocześnie brak jest także podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem w wysokości przewidywanej głównej wygranej, gdyż raczej na taką podstawę faktyczną roszczenia wskazywałyby zeznania powoda.

Zasady wypłaty regulują przepisy ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych (Dz. U. 2009, Nr 201, poz. 1540 ze zm.).

Zgodnie z art. 19. 1. wygrane w grach hazardowych wypłaca się (wydaje) okazicielom losów lub innych dowodów udziału w tych grach za zwrotem tych dowodów, chyba że regulamin tych gier stanowi inaczej.

Zgodnie z regulaminem gry liczbowej(...) (§ 4) przystąpienie do L. następuje poprzez złożenie dyspozycji i wpłaceniu odpowiedniej stawki za każdy zakład oraz dokonaniu 25% dopłaty do stawki, a dokonanie tej czynności jest równoznaczne z wyrażeniem przez grającego zgody na określone regulaminem gry warunki organizacji i uczestnictwa w L..

Zgodnie z tym regulaminem (§ 8) znajdującym się także w formie wyciągu na rewersie blankietu, który wypełniają gracze, kupon jest jedynym ważnym dokumentem potwierdzającym zawarcie zakładu, a każdy z uczestników gry L. jest zobowiązany do sprawdzenia czy kupon, który otrzymał od sprzedawcy jest zgodny z wypisaną przez nich dyspozycją. Blankiet nie jest dowodem zawarcia zakładu ani dowodem udziału w L. i nie może być podstawą do zgłaszania przez grającego roszczeń z tytułu udziału w grze.

Powód dopiero po losowaniu –jak twierdzi-zorientował się, że liczby, które znajdują się na kuponie są inne niż te, które rzekomo skreślił. Obowiązek sprawdzenia kuponu spoczywał na powodzie, który tego nie uczynił. W ocenie Sądu zarzuty powoda, że nie mógł się on zapoznać z regulaminem, bo ten nie był wywieszony w kolekturze są chybione, ponieważ wyciąg z regulaminu znajduje się na rewersie blankietu, który powód złożył jako dowód w sprawie. Ponadto zaprzeczają temu jednoznaczne zeznania świadka Ś..

Fakt zawarcia zakładu o treści odpowiadającej kuponowi, którym dysponuje powód w kolekturze w G. potwierdzają także dane z systemu pozwanego.

Z tych wszystkich przyczyn powództwo podlegało oddaleniu wobec braku podstaw do uznania odszkodowawczej odpowiedzialności pozwanego oraz z powodu braku podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty odpowiadającej głównej wygranej w losowaniu z dnia 15 września 2011 r.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 416 k.c. i art. 429 k.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 361 k.c. , § 28 regulaminu gry L. oraz 19. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 roku o grach hazardowych (Dz. U. 2009, Nr 201, poz. 1540 ze zm.). w związku z § 4 i § 8 regulaminu gry L. orzeczono jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w oparciu o art. 98 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c.

W ocenie Sądu zważywszy na sytuację majątkową powoda zawartą w oświadczeniu majątkowym zasadne było obciążenie powoda kosztami procesu jedynie w części.

Całość kosztów zastępstwa procesowego, które winien ponieść powód z uwagi na wynik postępowania to kwota 7200 zł. Jednak przyjmując, że w stosunku do powoda zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek wobec tego, że powód jest osobą w wieku emerytalnym (70 lat), nie posiada majątku poza domem letniskowym , a utrzymuje się z emerytury w kwocie 960 zł i spłacał pożyczkę w kwocie 11.500 zł po 250 zł miesięcznie, zasadne jest obniżenie zasądzonej od powoda kwoty do 10% należnego pełnomocnikowi pozwanego wynagrodzenia.

Powód zaskarżył apelacją wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 217 k.p.c., art. 328 k.p.c. poprzez oddalenie wszystkich wniosków dowodowych powoda, bez odniesienia się do każdego z nich z osobna, przez co powód nie miał możliwości należytego przytoczenia okoliczności faktycznych i dowodów, zgłaszając na rozprawie w dniu 8 lutego 2013 r. zastrzeżenie dotyczące uchybień procesowych Sądu;
- art. 207 k.p.c., art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku o powołanie biegłego, podczas gdy zarówno Sąd, jak również powód, nie posiada wymaganej wiedzy specjalistycznej, a powołanie niezależnego biegłego sądowego umożliwiłoby w sposób obiektywny potwierdzić lub wykluczyć stanowisko powoda; w takiej sytuacji powód został pozbawiony możliwości dowiedzenia swoich racji;

2. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności, czy pozwany dysponując oprogramowaniem miał możliwość wpłynięcia na przebieg gry poprzez ingerencję w taki sposób, aby terminal drukujący w przypadku wykrycia z góry „zaprogramowanych 6 liczb” mógł wydrukować inne liczby nie sygnalizując przy tym awarii, czy też błędu maszyny, co wydaje się być logiczne ponieważ - jak wiadomo - programy komputerowe tworzy się pod konkretne, określone algorytmy i powinny być tego ślady w systemie, a co miało wpływ na treść wyroku.

Powód wniósł o zmianę powyższego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu według norm przepisanych.

Dodatkowo powód wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego informatyka, o którego powołanie powód konsekwentnie wnosił od początku postępowania oraz w piśmie procesowym z dnia 22 stycznia 2013 r. i podtrzymał wniosek na rozprawie w dniu 8 lutego 2013 r., na okoliczność, czy istnieje możliwość ingerencji przez pozwanego w oprogramowanie, którym dysponuje oraz tego skutki, ponieważ wcześniejsze powołanie biegłego nie było możliwe z powodu oddalenia wniosku przez Sąd Okręgowy.

Pozwana w odpowiedzi na apelację powoda wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty nie mogły spowodować uchylenia bądź zmiany zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydał trafne orzeczenie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz treści obowiązujących przepisów prawa. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji przyjmując je za własne, jak też dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną.

Podniesione przez powoda w apelacji twierdzenia sprowadzają się w istocie do zarzutu niedostatecznego wyjaśnienia przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, przede wszystkim na skutek niezasadnego oddalenia przez Sąd I instancji jego wniosków dowodowych - w szczególności o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego specjalisty w zakresie informatyki, co stanowić miało naruszenie art. 207, art. 217 i art. 227 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty dotyczące naruszenia wspomnianych przepisów są w realiach niniejszej sprawy bezpodstawne.

Zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Wolą ustawodawcy wyrażoną w tym przepisie było, zatem ograniczenie kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym do wyodrębnionych według kryterium istotności z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem konsekwencją powyższego jest obowiązek

Sądu dokonywania w każdym przypadku selekcji zgłaszanych wniosków dowodowych, tak aby nie doprowadzić do przeprowadzenia dowodów zbędnych, czy też nieprzydatnych, a tym samym przeciwdziałać przewlekłości postępowania. Co za tym idzie zarzut naruszenia tego przepisu byłby uzasadniony tylko wówczas, gdyby wykazane zostało, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy bądź, gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu (dowodów) dla ustalenia faktów mających istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru (por. wyroki SN z dnia 1 czerwca 2012r., sygn. akt II PK 259/11, z dnia 11 lipca 2012 r. sygn. II CSK 677/11, z dnia 4 października 2012 r. sygn. I CSK 124/12 ). Zdaniem Sądu Apelacyjnego żadna z tych sytuacji nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Sąd I instancji zarówno nie prowadził dowodów na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia, ani też nie oddalił wniosków dowodowych zmierzających do wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych.

Za takowe nie może być w uznane w szczególności oddalenie wniosku powoda o powołanie biegłego w zakresie informatyki w celu udzielenia informacji, czy istnieje możliwość ingerencji w oprogramowanie, którym dysponuje pozwany oraz tego skutki. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, iż tego rodzaju dowód był zbędny i prowadziłby wyłącznie do przedłużania postępowania.

W toku postępowania nie zostało, bowiem wykazane, aby w działaniu terminala w kolekturze, w której powód zawarł zakład występowały jakiegokolwiek nieprawidłowości. Zarówno w dniu, w którym powód zawarł zakład, jak i w dniach poprzedzających i następujących po nim nie były zgłaszane żadne awarie terminala, nie odnotował ich też informatyczny system kontrolny pozwanego, co w trakcie postępowania zostało wykazane w sposób niebudzący wątpliwości. Jediną zgłoszoną reklamacją w tym zakresie była ta złożona przez powoda twierdzącego, iż z powodu błędu maszyny drukującej otrzymał on kupon potwierdzający zawarcie zakładu, w którym wytypowane liczby były inne niż skreślone przez niego na blankiecie. Na poparcie tych twierdzeń powód nie przedstawił jednak w trakcie całego postępowania żadnych dowodów. Trafnie wskazuje Sąd Okręgowy, iż za takowy nie może, bowiem zostać uznana złożona do akt sprawy kserokopia rzekomo wypełnionego przez powoda blankietu.

W tym stanie rzeczy podnoszona przez powoda w trakcie postępowania przed Sądem I instancji, a powtórzona w apelacji konieczność wyjaśnienia potencjalnej możliwości wpływania przez pozwanego na przebieg gry poprzez ingerencję w taki sposób, aby terminal drukujący w przypadku wykrycia z góry „zaprogramowanych 6 liczb” mógł wydrukować inne liczby nie sygnalizując przy tym awarii czy też błędu maszyny w ocenie Sądu Apelacyjnego stanowi wyłącznie wyraz polemiki z twierdzeniami pozwanego a nie dowód procesowy. Zgłaszając wniosek dowodowy w tym przedmiocie powód w istocie dopiero zmierzał do poszukiwania dowodów (przerzucając de facto ten obowiązek na biegłego) na okoliczność działania pozwanego, które miałyby cechy bezprawności nie uprawdopodobniając jednocześnie, aby miały miejsce działania lub zaniechania, które uzasadniałyby prowadzenie postępowań w celu zbadania tej bezprawności.

Uwzględnienie, zatem wniosków dowodowych powoda mających na celu potwierdzenie lub wykluczenie niczym niepotwierdzonych twierdzeń nie miało żadnych faktycznych ani prawnych podstaw, zaś ich dopuszczenie mogłoby tylko prowadzić do przedłużenia postępowania. W niniejszej sprawie oddaleniu tych wniosków dowodowych nie stoi również na przeszkodzie art. 217 k.p.c, którego naruszenia także upatruje się skarżący w działaniu Sądu Okręgowego. Należy, zatem przypomnieć, iż z przepisu tego statuującego zasadę, iż strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej nie wynika – jak błędnie zdaje się przyjmować powód – obowiązek sądu dopuszczenia wszelkich dowodów wnioskowanych przez strony aż do zamknięcia rozprawy. W szczególności nie można żądać prowadzenia postępowania dowodowego tylko dlatego, że strona nie jest zadowolona z dotychczasowych jego wyników, zaś sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony, tak długo aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę, i pomija je od momentu wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (por. wyrok SN z 19 stycznia 2005 r., sygn. akt II UK 103/04).

Skoro, zatem w niniejszej sprawie powód nie przedstawił żadnych dowodów uzasadniających twierdzenie, iż doszło do jakiegokolwiek bezprawnego działania lub zaniechania pozwanej, która miałaby być źródłem odpowiedzialności

odszkodowawczej pozwanej Spółki względem powoda, trafnie Sąd Okręgowy uznał za niezasadne żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz odszkodowania w wysokości przewidywanej głównej wygranej w losowaniu 15 września 2011 r. W sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie jest, bowiem wystarczające wskazanie szkody, którą dochodzący odszkodowania poniósł, ale konieczne jest jeszcze wskazanie pozostającego z nią w adekwatnym związku przyczynowym zdarzenia będące jej źródłem. Trudno dopatrzeć się w postępowaniu powoda realizacji tego obowiązku. Roszczenia odszkodowawcze konstruuje on, bowiem wyłącznie w oparciu o swoje twierdzenia, przypuszczenia i domysły, co do potencjalnej możliwości odgórnej ingerencji pozwanego w oprogramowanie w żaden sposób ich udowadniając ani nawet nie uprawdopodobniając takiej okoliczności. Nie zmienia tej oceny przedstawiony przez pozwanego blankiet o rozbieżnej z kuponem treści, skoro takowy może zostać wypełniony i przedstawiony w dowolnym momencie także po losowaniu. Wystarczy w tym celu skorzystać z ogólnodostępnych blankietów wypełniając je już po losowaniu. Zgodzić się należy z pozwanym, iż na takiej podstawie proces mógłby wytoczyć każdy z milionów graczy, którym w danym losowaniu nie dopisało szczęście, a którzy po zakreśleniu po losowaniu wygranych liczb na blankiecie chcieliby otrzymać główną wygraną.

Sąd Apelacyjny podziela również zapatrywanie Sądu Okręgowego, co do braku podstaw do zasądzenia na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem w wysokości przewidywanej głównej wygranej. Z regulaminu gry liczbowej (...) wynika, bowiem w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości, iż jedynym dowodem udziału w grze i podstawą do wypłaty wygranej jest kupon, a nie blankiet. Zawierając zakład powód zaakceptował ów regulamin, a co za tym idzie godził się na ustalone w nim zasady uczestnictwa w grze. Nawet, jeśli jest tak jak twierdzi powód, iż nie znał on treści regulaminu, to w świetle poczynionych w sprawie ustaleń wynika to wyłącznie z jego zaniedbań a nie uchybień pozwanego. Nie dość bowiem, że regulamin był dostępny w kolekturze, w której powód zawarł zakład, to w kluczowym dla jego roszczenia zakresie informacja o zasadach wypłaty wynagrodzenia zamieszczona była na rewersie kuponu. W tym stanie rzeczy domaganie się od pozwanej wypłaty jakiegokolwiek kwoty tytułem wygranej w losowaniu 15 września 2011 r. powód winien był przedstawić kupon z właściwymi liczbami. Brak takiego dokumentu czyni niezasadnymi żądania wypłaty wygranej, a co za tym idzie również roszczenia dochodzone w złożonym przez powoda pozwie.

Mając na względzie powyższe okoliczności apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi powoda, jako stronę przegrywającą. Powód został zobowiązany do pokrycia kosztów tego postępowania poniesionych przez pozwaną na podstawie art. 98 k.p.c. albowiem Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania innej zasady rozliczenia kosztów niż odpowiedzialność za wynik procesu. Na koszty te złożyły się ustalone zgodnie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r. Nr 490) koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 5.400 zł.